

Joanna Siekiera

Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0125-9121>

**PROF. KAZIMIERZ HR. WODZICKI –
FILOZOF I DYPLOMATA W SŁUŻBIE
POLONII NOWOZELANDZKIEJ**

**PROFESSOR KAZIMIERZ HR. WODZICKI –
PHILOSOPHER AND DIPLOMAT
IN THE SERVICE OF THE NEW ZEALAND
DIASPORA**

ABSTRAKT

Polska emigracja w trakcie i po II wojnie światowej jawi się jako geneza nawiązania, a następnie utrzymywania, bilateralnych stosunków pomiędzy rządami w Wellington i Warszawie. Profesor Kazimierz Antoni hrabia Wodzicki, z wykształcenia filozof, został mianowany konsulem generalnym w Nowej Zelandii w 1941r. Nie tylko spełnił on swoje ustawowe funkcje, tj. dbałości o interesy państwa polskiego i ochrony jego obywateli, ale wielowymiarowe działania Wodzickiego uznaje się za zaczyn współpracy dwustronnej, rozpoznawalności polskich starań w tworzeniu młodego państwa nowozelandzkiego oraz umożliwienia kolejnym pokoleniom Polaków kultywowania patriotyzmu w polonijnych instytucjach na Wyspie Północnej i Południowej Nowej Zelandii.

Słowa kluczowe: Kazimierz Wodzicki, filozof, dyplomata, dyplomacja, Polonia, Nowa Zelandia

ABSTRACT

Polishe Emigration during and after World War II appears as the genesis of establishing and then maintaining bilateral relations between the governments in Wellington and Warsaw. Professor Kazimierz Antoni Count Wodzicki, a philosopher by profession, was appointed Consul General in New Zealand in 1941. Not only did he fulfil his statutory functions, such as care for the interests of the Polish state and the protection of its citizens. The multidimensional activities of Wodzicki are considered to be the beginning of bilateral cooperation, the recognition of Polish efforts in building newly sovereign New Zealand, as well as allowing subsequent generations of Poles to cultivate patriotism in Polish minority institutions on the North and South Islands.

Keywords: Kazimierz Wodzicki, philosopher, diplomat, diplomacy, Polish diaspora, Polonia, New Zealand

Zagadnienie dotyczące stosunków dyplomatycznych między Rzeczpospolitą Polską, a Nową Zelandią oraz dotyczące kwestii Polonii nowozelandzkiej, z racji bardzo lakonicznego do tej pory podejścia doktryny, tak prawniczej jak i politologicznej, niewątpliwie wymaga głębszej analizy¹. Dotychczasowy stan rzeczy wynika bez wątpienia z odległości geograficznej pomiędzy tymi państwami oraz relatywnie małej wymiany gospodarczej i turystycznej, które to wpływają na rozwój relacji bilateralnych. Tym bardziej warto odnieść się do problemu kontaktów dyplomatycznych pomiędzy Warszawą, a Wellington. Ce-

¹ Autorka odbywała stypendium doktorskie na Wydziale Prawa Victoria University of Wellington w latach 2015-2016, wcześniej prowadziła badania naukowe w ośrodkach akademickich na terenie Nowej Zelandii. Angażowała się także w pracę na rzecz Polonii nowozelandzkiej, m.in. dla Polskiej Szkoły w Wellington, „Gazety Polonia” z Auckland oraz „Dziennika Polskiego” w Wellington, co pozwoliło jej przyjrzeć się bliżej aktywności Polaków mieszkających na Antypodach, ich życiu zawodowemu oraz kultywowaniu polskiej tożsamości w domach. Za tę otwartość autorka pragnie w tym miejscu podziękować wszystkim polskim rodzinom z Auckland, Wellington, Lower Hutt, Hamilton, Christchurch oraz Akaroa.

lem niniejszego artykułu jest przybliżenie postaci Hrabiego Kazimierza Antoniego Wodzickiego, który wpisał się w historię umocnienia relacji Polski z Nową Zelandią oraz prawną i faktyczną ochronę Polonii. Punkt wyjścia takiej analizy stanowi kwestia działań podejmowanych przez misję konsularną w Nowej Zelandii w czasie drugiej wojny światowej oraz krótko po niej. Warto w tym miejscu zasygnalizować, iż sama emigracja wojenna Polaków do państwa Aotearoa² jest niejako zaczynem do zawiązania się relacji dwustronnych. W następstwie bowiem działań wojennych różne grupy zdecydowały się na emigrację do Nowej Zelandii, co zostanie przybliżone w dalszej części artykułu. Grupa wojenna, będąca pod konsularną opieką Konsula Wodzickiego, będzie tutaj kluczową dla dalszych stosunków dyplomatycznych, których 45-lecie obchodzono w 2018 r.

Dla ścisłości należy nakreślić problem prawny, jakim są stosunki konsularne pomiędzy Warszawą, a Wellington. Przyczyną dążenia rządu w Warszawie (przez okres wojny: londyńskiego Rządu na uchodźstwie) do nawiązania stosunków dyplomatycznych z tak odległym państwem na Pacyfiku, był ustawowy obowiązek ochrony polskich obywateli przez objęcie ich opieką dyplomatyczno-konsularną. Choć ustanowienie stosunków dyplomatycznych na szczeblu ambasad miało miejsce dopiero 1 marca 1973 r., relacje konsularne łączące Polskę z Nową Zelandią istniały już w dwudziestoleciu międzywojennym. W 1933 r. powołano Władysława Noskowskiego na pierwszego konsula Rzeczypospolitej Polski w Australii. Został on następnie akredytowany także na terytorium Nowej Zelandii. Od 1938 r. do zakończenia działań wojennych w 1945 r. funkcjonował w Wellington Konsulat Honorowy RP, który z racji subordynacji tego dominium Imperium Brytyjskiemu, podlegał Konsulatowi Generalnemu w Londynie. Ówczesny Minister Spraw Zagranicznych August Zaleski liczył się ze znacznym napływem polskich emigrantów

² W języku maoryskim, drugim oficjalnym języku urzędowym Nowej Zelandii, państwo nosi nazwę Aotearoa, a tłumaczy się je jako „Kraj długiej, białej chmury”.

do brytyjskich terytoriów zależnych. Toteż na posiedzeniu Rady Ministrów Rządu na uchodźstwie 11 września 1940 r. zaproponował utworzenie konsulatów generalnych w Australii oraz Nowej Zelandii. Rok później ministerstwo zmaterializowało plany Ministra Zaleskiego tworząc placówki w Sydney³ oraz Wellington. Urząd konsula generalnego w Nowej Zelandii objął hrabia Kazimierz Wodzicki [Michowicz 1999, s. 86].

Dla ukazania jak znaczną lukę badawczą stanowi zagadnienie stosunków dyplomatycznych między Polską, a Nową Zelandią, w tym tamtejszej Polonii, konieczne jest przyjrzenie się statystykom. Zgodnie z „Raportem o sytuacji Polonii i Polaków za granicą”, wykonanym dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wśród 30 państw zakwalifikowanych jako te, o znaczącym wymiarze polonijnym, nie podano Nowej Zelandii. Departament Współpracy z Polonią i Polakami Za Granicą kierował się obiektywnym kryterium liczebności, wiążącej się ze „znaczeniem rodaków jako potencjalnego sojusznika w sprawach ważnych dla Polski i polskości”⁴. Kolejne dane pochodzą z ankiety przeprowadzonej przez dr Marzenę Wasilewską oraz dr Elżbietę Żywucką-Kozłowską z Uniwersytetu Szczecińskiego. Żadna z ankietowanych osób nie wskazała bowiem Nowej Zelandii w odpowiedzi na pytania: „W jakich (...) państwach występują środowiska polonijne?” bądź „W jakim państwie (...) działa (...) najlepiej zorganizowane środowisko polonijne?” [Wasilewska, Żywucka-Kozłowska 2006, s. 209–224]. Oba raporty świadczą niekorzystnie o pojęciu Polaków na temat polityki i wspólnej historii z Nową Zelandią. Owa świadomość jest znikoma, by nie powiedzieć – żadna. Toteż celem niniejszego artykułu jest także nieśmiała próba przybliżenia tego fragmentu oficjalnych relacji rządów w Warsza-

³ Dla ścisłości należy dodać, iż Ambasada RP w Canberrze istniała już od 1919r.

⁴ Raport Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, *Klasyfikacja placówek pod względem zadań w ramach współpracy z Polonią i Polakami za granicą* z dnia 1.08.2012 r.

wie i Wellington, w którym swój nie do przecenienia wpływ miał Konsul Generalny, doktor filozofii hrabia Kazimierz Wodzicki.

Przedstawienie przyczyn wychodźstwa oraz szacowanej liczby obywateli Polski w Nowej Zelandii, zdaje się być istotne dla uzasadnienia funkcjonowania służby konsularnej w tamtym państwie. Otóż pierwsze skupiska Polonii na Wyspie Południowej, nieopodal miejscowości Christchurch, zaczęły tworzyć się już w latach 70. XIX w. Jednakże, wcześniej do brzegów Nowej Zelandii docierali poszukiwacze złotego kruszcu, podróżnicy oraz wielorybnicy pochodzący z Polski. Współcześni mieszkańcy Nowej Zelandii powiązani z państwem nad Wisłą przybywali do Aotearoa w trakcie czterech dających się jasno wyróżnić fal emigracji.⁵ Owe grupy różnią się między sobą główną przyczyną opuszczenia państwa, ale także stosunkiem do byłej i obecnej ojczyzny. Do lat 30. XX w. do Nowej Zelandii przyjeżdżali przeważnie bezrolni chłopci z Pomorza, co związane było z trudnościami bądź niemożliwością prowadzenia gospodarstw rolnych po odzyskaniu ziemi od zaborców. Stąd też ów etap osadnictwa nazywa się w literaturze „polską emigracją rolniczą do Nowej Zelandii” bądź „okresem pionierskim”. Należy jasno podkreślić, iż polscy pionierzy odegrali znaczącą rolę w budowie młodego państwa nowozelandzkiego, m.in. w rolnictwie, przy budowie dróg czy linii kolejowych [Kałuski 2006, s. 8–16, 50–62; Lencznarowicz 2001, s. 410–411].

Emigracja po II wojnie światowej jawi się jako geneza nawiązania, a następnie utrzymywania, bilateralnych stosunków pomiędzy rządami w Wellington i Warszawie. Kupcy narodowości żydowskiej, więźniowie

⁵ Wywiad autorki z dr D. Zdziechem, historykiem, prezesem i założycielem Towarzystwa Naukowego Australii, Nowej Zelandii i Oceanii (ANZORA) w Krakowie 19.01.2019. ANZORA skupia w swoich szeregach naukowców oraz sympatyków Antypodów z różnych dziedzin akademickich, a także podróżników i wolontariuszy działających na wyspach Oceanu Spokojnego. Towarzystwo zajmuje się popularyzacją badań nad Pacyfikiem, tzw. *Pacific Studies* w Polsce.

polityczni oraz sieroty po zamordowanych Polakach zdecydowali się na wychodźstwo do oddalonych, acz dających nadzieje na bezpieczny byt, Wysp. Kolejna, trzecia fala emigracji to tzw. „emigracja solidarnościowa”, po części także jeszcze z okresu Polskiej Republiki Ludowej. Około 3 tys. Polaków rocznie przybywało do Nowej Zelandii w latach 70. XX w. Mieli oni świadomość swojej korzystnej pozycji, wypracowanej przez starania i obywatelską postawę emigrantów starszych pokoleń. Należy jasno wyróżnić przyczyny opuszczenia ojczyzny przez Polaków z pierwszych grup (zwłaszcza II i III), a zatem emigrantów politycznych, będących zgoła innymi niż te, którymi kierowało się i nadal kieruje, czwarte pokolenie Polaków. „Wychodźstwo zarobkowe”, tzw. z wyboru, ma wyłącznie ekonomiczne podstawy. Nie jest to bynajmniej zarzut, a raczej pochwała umiejętności przeniesienia całego swojego życia na tak odległy kontynent wraz z dostosowaniem się do nowych warunków życia i społeczeństwa przejawiającego inne niż polskie wartości⁶. Co ważne, obecnie liczba Polaków w Nowej Zelandii kształtuje się na 6 tys. Ponadto, co roku 2,5 tys. polskich obywateli odwiedza Wyspę Północną lub Południową⁷. Dla porównania, liczba Nowozelandczyków w Polsce, turystów długoterminowych oraz małych przedsiębiorców trudniących się przede wszystkim w branży gastronomicznej oraz szkołach językowych to zaledwie setka⁸.

Nowa Zelandia, jako ówczesne dominium Wielkiej Brytanii, sojusznika Polski, wyraziła poparcie polityczno-militarne dla rządu polskiego podczas II wojny światowej. Było to o tyle istotne, iż polska misja

⁶ Aplikowanie o wizę studencką czy pracowniczą wiąże się ze spełnieniem szeregu wygórowanych kryteriów, które są w stanie spełnić jedynie osoby o wysokich kwalifikacjach. Wymaga to na pewno także samozaparcia, poświęcenie czasu, funduszy i energii na osiągnięcie celu, jakim jest przeprowadzka do Nowej Zelandii.

⁷ Wywiad autorki z Ambasadorem RP w Nowej Zelandii Z. Gniatkowskim, Wellington 8.03.2016.

⁸ Wywiad autorki z Ambasadorem Nowej Zelandii w Polsce W. Hinton, Warszawa 22.01.2015.

konsularna mogła funkcjonować bez przeszkód ze strony państwa nowozelandzkiego. Co więcej, szef placówki w randze konsula generalnego miał legalne podstawy ubiegać się o wsparcie swoich działań do władz Nowej Zelandii zarówno w formie politycznej, ale i materialnej. Pomoc humanitarna narodowi znad Wisły udzielana była zarazem przez stronę rządową, jak i społeczeństwo nowozelandzkie [Kałuski 2006, s. 250]. W bitwach pod Monte Cassino oraz pod El Alamein, znaczących dla historii Polski, oddziały wojskowe Nowej Zelandii składały się w głównej mierze z Maorysów, autochtonicznej ludności Wysp. Nowozelandzcy piloci dostarczali także żywność wraz z bronią powstańcom warszawskim lub uczestnikom Powstania Warszawskiego, często ginąc w walkach nad Warszawą i Poznaniem [Chodubski 2007, s. 95; Kałuski 2006, s. 132, 158]. Konsulaty Generalne w Sydney oraz Wellington wydawały biuletyny skierowane do społeczeństwa nowozelandzkiego; *Polish Bulletin for New Zealand* oraz *Polish and Central European Review*. Redaktorem pierwszego wydawnictwa, skierowanego głównie do elit intelektualnych Nowej Zelandii, był sam Konsul Wodzicki. Dzięki tego typu wiadomościom sprawa polska zyskała zainteresowanie wśród opinii publicznej zdobywając sobie tym samym przychyłność Nowozelandczyków [Manterys 2006, s. 21–22].

Hrabia Kazimierz Antoni Wodzicki urodził się 4 lutego w 1900 r. w Olejowie, małej miejscowości leżącej dziś w obwodzie tarnopolskim na Ukrainie. Zarówno dziadek, po którym odziedziczył imię, jak i ojciec byli z wykształcenia ornitologami, którzy zapisali się na kartach polskiej zoologii. Także młody Kazimierz zdecydował się na studia na Wydziale Rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego, uzyskując stopień inżyniera w 1922 r. W 1925 r. obronił doktorat z filozofii. W tym też okresie poznał swoją przyszłą żonę, także absolwentkę Wydziału Rolniczego, Marię Dunin-Borkowską, z którą wszedł w związek małżeński w 1928 r. Kazimierz Wodzicki podczas studiów pracował na Uniwersytecie Poznańskim wykładając przedmiot hodowla zwierząt. Jego pasja oraz wybitne

osiągnięcia badawcze zapewniły mu tytuł profesora anatomii i histologii zwierząt Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz pozycję kierownika tamtejszego Zakładu Anatomii Zwierząt i Histologii w latach 1935–1939.⁹ Także już po wojnie oraz odbytej służbie konsularnej w Nowej Zelandii powrócił do swoich badań zatrudniając się jako wykładowca akademicki na Victoria University of Wellington (Wydział Zoologii). Opublikował tam wiele prac zoologicznych¹⁰ na podstawie licznych wypraw naukowych na wyspy Oceanii.¹¹ Odpowiednio od 1960 i 1962 r. był także aktywnym członkiem dwóch państwowych stowarzyszeń naukowych: Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie oraz Royal Society of New Zealand.

Po wybuchu działań wojennych rodzina profesora została zatrzymana przez NKWD i deportowana na Syberię, podczas gdy jego żona i dzieci (Monika i Antoni) wyjechali do Francji. On sam był przetrzymywany przez Ludowy Komisariat, a następnie zwolniony. Po krótkim pobycie we Włoszech dołączył do rodziny w Paryżu. Tam rozwijał się naukowo zarówno jako zoolog przy Société zoologique de France (honorowy przewodniczący), jak i patriota – próbując polepszyć polskie szkolnictwo polonijne na wygnaniu. W 1940 r., w związku z przejściem Francji przez niemieckiego okupanta, hrabia podjął decyzję o emigracji do Anglii. Tutaj także działał dwutorowo: w British Museum, jak również przy mającym siedzibę w Warszawie Funduszu Kultury Narodowej wspierając polskich naukowców i artystów¹². Ze względu na ogrom pra-

⁹ https://wellington.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wspomnienie_kazimierza_i_marii_wodzickich?printMode=true [dostęp: 7 marca 2019 r.]

¹⁰ Warto porównać choćby pozycję „New Zealand Journal of Zoology” 4(4)/1977 wydawany przez The Royal Society of New Zealand, w której autorzy często powołują się na publikację K. Wodzickiego.

¹¹ http://www.olejow.pl/photogallery.php?photo_id=238; <http://nzetc.victoria.ac.nz/tm/scholarly/name-209684.html> [dostęp: 7 marca 2019 r.]

¹² Wykład I. Zdziech na konferencji ANZORA „Polacy na Pacyfiku”, *Kazimierz Antoni hrabia Wodzicki. Z Krakowa do Wellington*, Kraków 7.12.2012.

cy poświęconej Polakom na przymusowej emigracji oraz rozpoznawalności w środowisku naukowym w Europie Zachodniej, władze polskie w Londynie postanowiły powierzyć Kazimierzowi Wodzickiemu funkcję konsula w Nowej Zelandii. Urząd Konsula Generalnego RP w Wellington sprawował od stycznia 1941 do 1945 roku. Koniec II wojny światowej oznaczał dla Polski przejście pod faktyczną władzę Związku Radzieckiego, który to władze Nowej Zelandii nie chciały utrzymywać relacji dyplomatycznych. Ponadto, to właśnie rząd w Warszawie zamiast rządu polskiego na uchodźstwie w Londynie został uznany przez zachodnie mocarstwa za jedyne prawomocny. Z powodów ideologicznych zamknięto zatem Konsulat w Wellington, a Konsul Wodzicki został pozbawiony swojej funkcji.¹³

Druga część tytułu niniejszego artykułu „filozof i dyplomata w służbie Polonii nowozelandzkiej” odwołuje się do wykształcenia i zawodu, jakie pozwoliły Kazimierzowi Wodzickiemu na pełną implementację założeń polskiej służby konsularnej na obczyźnie. Choć z filozofią związany był formalnie jedynie przez obronę dysertacji naukowej, to w jego życiu osobistym i zawodowym była ona nader silnie odczuwana. Mowa tu przede wszystkim o kultywowaniu tradycji ziemiańskich, podkreśleniu wartości wyniesionych z dziedzictwa przodków, przywiązaniu do kultury ziemiańskiej, w której dorastał. To wszak jego rodzina wniosła ogromny wkład w polskie badania naukowe w zaborze austriackim, będąc twórcami m.in. Muzeum we Lwowie. Stąd hrabia wyniósł ze swojego domu nie tylko akademickie tradycje przyrodnicze, ale także wartości oddania Ojczyźnie oraz aktywną działalność patriotyczną i obywatelską [Daszkiewicz 1998, s. 159–162].

Z kolei działalność dyplomatyczna hrabiego przypadła na czasy wspomnianej wcześniej emigracji wojennej. Oto kolejne grupy Polaków przybywały do Nowej Zelandii, a instytucja Konsula Generalnego po-

¹³ <https://teara.govt.nz/en/biographies/5w45/wodzicki-kazimierz-antoni-z-granowa> [dostęp: 7 marca 2019 r.]

magą im ubiegać się o azyl na Wyspach. Pierwszą podgrupą emigracji wojennej byli polscy Żydzi, którzy w liczbie ok. 600 zdecydowali się na wychodźstwo w latach 1921–1945. Kolejne grono stanowili więźniowie obozów pracy, obozów jenieckich oraz obozów koncentracyjnych, a także uczestnicy Powstania Warszawskiego 1944 r. Jednakże to trzecia, najliczniejsza i jednocześnie najmłodsza wiekowo grupa wpłynęła na rozwój przyjaznych stosunków Polski z Nową Zelandią [Chodubski 2007, s. 79; Zdziech 2007, s. 24].

1 listopada 1944 r. przywieziono z Persji¹⁴ do Wellington 733 dzieci wraz ze 102 dorosłymi opiekunami, które zostały następnie przetransportowane do przystosowanego na ten cel obozu w miasteczku Pahiatua¹⁵. Były to sieroty po zamordowanych bądź deportowanych w głąb Związku Radzieckiego Polakach, głównie żołnierzach z Armii Andersa. Inicjatorką przyjęcia „Dzieci z Pahiatua” była Maria Wodzicka, żona Konsula Generalnego. Przedsięwzięcie to było możliwe dzięki uzyskaniu wcześniejszego poparcia szerokich kręgów społeczeństwa nowozelandzkiego, ale przede wszystkim ówczesnego premiera Nowej Zelandii, Petera Frasera. Sam pomysł pomocy małym Polakom narodził się podczas akcji zbierania ekwipunku dla wysiedleńców z Polski płynących do Meksyku [Zdziech 2007, s. 67–70]. Hrabina znana była już wcześniej ze swojego zaangażowania w pomoc Polakom, czego przykładem było przyłączenie się do ruchu oporu w Europie Zachodniej i przeprowadzenia przez góry grupy polskich uchodźców wzdłuż południowej granicy państwa¹⁶. Kazimierz i Maria Wodzicki zdawali sobie sprawę z drama-

¹⁴ Z Isfahanu w obecnej Islamskiej Republice Iranu.

¹⁵ Por. J. Siekiera Joanna (2018), *Historia Dzieci z Pahiatua – z Kresów na Antypody*, „Polonia Journals” Nr 8, s. 205–221.

¹⁶ Świadectwo Nowozelandczyka polskiego pochodzenia P. Dawidowskiego, pomysłodawcy „Gazety Polonia” dostępne na stronie miesięcznika „Gazety Polonia” (1.08.2015): <http://www.gazetapolonia.nz/pl/content/historia-kazimierza-wodzickiego> [dostęp 7 marca 2019 r.]

tycznej sytuacji rodaków wywiezionych na Syberię. Wszak ich najbliżsi zostali także siłą wywiezieni w głąb Rosji, gdzie zmarł m.in. ojciec Kazimierza, Antoni Wodzicki. Posiadany status dyplomatyczny, szlacheckie pochodzenie, a wreszcie aktywna funkcja delegatki Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża umożliwiły hrabinie Wodzickiej nagłośnienie sprawy polskich sierot w Nowej Zelandii. Wraz z żoną prezesa gabinetu ministrów, Janet Fraser, prowadziła kampanię informacyjną w nowozelandzkiej prasie. Dało to nie tylko przychylny odbiór oraz zrozumienie tragicznej sytuacji polskich dzieci, ale także późniejszą realną pomoc finansową, dotowaną wszak z budżetu małego, wciąż podległego Wielkiej Brytanii, dominium. Co istotne, chodziło także o przekonanie Nowozelandczyków do przyjęcia uchodźców z dalekiej Europy Wschodniej, z jednoznaczną korzyścią dla obu stron.

Taka polityka informacyjna dała intratne rezultaty, gdyż okręt *USS General Randal* wpływający do zatoki w Wellington witały setki mieszkańców Nowej Zelandii. Dodatkowo potem, już po zakwaterowaniu polskich sierot w Pahiatua, nowozelandzkie dzieci przynosiły zabawki swoim polskim rówieśnikom, rodziny zapraszały dzieci z Pahiatua na wakacje czy weekendowy odpoczynek, a starszą młodzież chętnie przyjmowano na staż czy do pracy traktując jako integralną część społeczeństwa¹⁷. Obóz dla polskich uchodźców w Pahiatua, znajdujący się w odległości ok. 160 km od stolicy państwa, utrzymywany był przez nowozelandzki rząd, co bez wątpienia należy zaliczyć w poczet starań Konsula Wodzickiego. Oprócz tego, jego żona doprowadziła do powstania stowarzyszenia *The Polish Army League* zajmującego się materialną pomocą nie tylko Polakom na terenie Nowej Zelandii, ale przede wszystkim wysyłaniem paczek polskim żołnierzom.

W tym miejscu należy podać, iż Prezydent RP Bronisław Komorowski w 2011 r. pośmiertnie odznaczył małżeństwo- Marię i Kazimie-

¹⁷ Wywiad autorki z kustosz Muzeum w Pahiatua, gdzie znajduje się część poświęcona losom Polaków w Nowej Zelandii, G. McKnight, Pahiatua 21.11.2015.

rza Wodzickich, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, za wybitne zasługi w działalności na rzecz niesienia pomocy polskim uchodźcom i dzieciom osieroconym na Syberii¹⁸. Wcześniej, Prezydent na uchodźstwie Edward Raczyński uhonorował w 1985 r. Konsula Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za całokształt wybitnej wieloletniej pracy w służbie zagranicznej i opiekę nad uchodźcami Polakami po II wojnie światowej¹⁹. Także za życia, w 1976 r., Kazimierz Wodzicki został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Imperium Brytyjskiego²⁰.

Zgoda na osiedlenie się Polaków wraz z pomocą rządową była przeprowadzona w ramach polityki migracyjnej, dzięki członkostwu Nowej Zelandii w Międzynarodowej Organizacji Uchodźców (*International Refugee Organization*), funkcjonującej w latach 1946–1951, pierwowzoru dla Komisarza Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców (*United Nations High Commissioner for Refugees*)²¹. Po zlikwidowaniu obozu w Pahiatua w roku 1949, jego wychowankowie trafili pod nadzór Rady Opiekuńczej Dzieci Polskich w Nowej Zelandii. Jedynie 50 dzieci zdecydowało się na powrót do ojczyzny, będącej *de facto* pod rządami Związku Radzieckiego [Dopierała 2004, s. 439; Lencznarowicz, s. 412]. Taki wyjazd wymagał zgody organu państwowego, w tym przypadku Konsulatu Generalnego w Wellington. Tutaj Konsul Wodzicki był niechętny wydaniu pozytywnych decyzji, co uzależniano od chęci zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom polskim. Zarówno Konsulat, jak i rząd polski w Londynie, nie chciał deportować

¹⁸ Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o nadaniu orderów i odznaczeń z dnia 9 maja 2011 r. (M.P.2011.73.731); Z. Baranowski, *Order za ratowanie dzieci*, „Nasz Dziennik”, 6.09.2011, Nr 207 (4138).

¹⁹ Komunikat o nadaniu orderu Odrodzenia Polski zgodnie z Zarządzeniem z dnia 10 lutego 1985 r. Dz. U. Londyn, 27 lipca 1985 r. Nr. 3.

²⁰ <https://teara.govt.nz/en/biographies/5w45/wodzicki-kazimierz-antoni-z-granowa> [dostęp: 7 marca 2019 r.]

²¹ <https://www.unhcr.org/> [dostęp 7 marca 2019 r.]

własnych obywateli na tereny okupowane przez władze komunistyczne. Kolejna przyczyna dot. znikomej ilości próśb o powrót do Polski leżała w przyłączeniu dawnych ziem II Rzeczypospolitej, w głównej mierze z tych terenów pochodziły dzieci, do granic Związku Radzieckiego. Sieroty nie miały zatem ani gdzie, ani do kogo wracać. Pozostając na terytorium Nowej Zelandii mogły liczyć na swobodny i bezpieczny rozwój, kultywowanie swoich tradycji i religii, z obopólną korzyścią dla nowej ojczyzny.



Zdj. 1. Muzeum w Pahiatua, gdzie znajduje się wydzielona przestrzeń, nazwana *Polish Room*, z pamiątkami po polskich sierotach zamieszkałych w obozie.
Ze zbiorów autorki

Ostatecznie należy podkreślić, iż Konsul Kazimierz Wodzicki do końca życia wspierał małych uchodźców z obozu „Dzieci z Pahiatua”, a następnie całą nowo ukształtowaną Polonię nowozelandzką. Promo-

wał aktywację Stowarzyszenia Polaków w Nowej Zelandii w 1948 r., z sukcesem dążył do organizacji kursu języka polskiego na swojej uczelni w Wellington (gdzie przyznano mu w 1980 r. doktorat honorowy), krzewił także rozwój prasy polonijnej [Siekiera 2016, s. 125-138]. Dbał on w równiej mierze o polskie duszpasterstwo w stolicy oraz południowym regionie Wyspy Północnej, gdzie osiedliło się najwięcej dorosłych już Polaków, którzy najczęściej przejęli obywatelstwo nowozelandzkie. To także dzięki protekcji Konsula Generalnego Wodzickiego, Janek Wojciechowski, późniejszy Konsul Honorowy w Auckland John Roy-Wojciechowski, nauczył się miłości do Polski, której wszak jako 2-letni chłopiec nie mógł pamiętać [Roy-Wojciechowski, Parker 2006].

Profesor Kazimierz hrabia Wodzicki zmarł dnia 15 czerwca 1987 r. Został pochowany na cmentarzu Karori w Wellington²². „Dla wielu on i jego żona byli i pozostaną niezapomnianymi przyjaciółmi”²³.

Dzięki pozytywnie ugruntowanym relacjom, które powstały poprzez zasługi Konsulatu Wodzickiego w latach II wojny światowej, możliwe były rozmowy głów państw i szefów dyplomacji celem nawiązania bliższych stosunków politycznych 1 marca 1973 r. W licznych przemówieniach politycy, a także działacze nowozelandzcy i zwykli obywatele dosadnie podkreślają duże zasługi emigrantów z Polski na czele z Dziećmi z Pahiatua²⁴.

²² Co roku z okazji obchodów dnia Wszystkich Świętych Polonia nowozelandzka wraz z przedstawicielami ambasady zbiera się przy grobie Konsula Wodzickiego, aby oddać cześć temu zasłużonemu dyplomacie. Autorka miała honor uczestniczyć w takim nabożeństwie w dniu 1 listopada 2015 r.

²³ P. Dawidowski, por. przypis 16.

²⁴ Szczegóły 45-lecia stosunków dyplomatycznych zostały zawarte w broszurze finansowanej z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a opracowanej przez Ambasadę RP w Wellington: *45 Years of Diplomatic Relations Poland & New Zealand: Friendship, Partnership, Cooperation*, Wellington 2018.



Zdj. 2. Monument upamiętniający miejsce obozu dla Dzieci z Pahiatua. Znajduje się pod nim tablica pamiątkowa z wpisem: „Ten pomnik na skraju byłego obozu dla polskich dzieci został wzniesiony przez polską wspólnotę w podzięce za udzielenie schronienia przez naród nowozelandzki dla 734 polskich dzieci w 1944 r. Podczas II wojny światowej przetrwały one deportację do Syberii, a po czasowym pobycie w Iranie, znalazły w tym państwie dom, przyjaciół i bezpieczeństwo. 22 lutego 1975 r.”. Ze zbiorów autorki

Podsumowując należy stwierdzić, że placówka konsularna w Nowej Zelandii pod kierownictwem profesora Kazimierza hrabiego Wodzickiego nie tylko spełniła swoje ustawowe funkcje, tj. dbałości o interesy państwa polskiego i ochrony jego obywateli. Sam kierownik urzę-

du konsularnego „zapisał w dramatycznym okresie II wojny światowej jedną z najbardziej poruszających kart w historii polskiej służby dyplomatycznej oraz Polonii na świecie”²⁵. Na kanwie tak solidnie zbudowanych więzi między dwoma geograficznie odległymi od siebie narodami, wystawionymi na próbę podczas największego konfliktu zbrojnego na świecie, możliwe było ustanowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i Nową Zelandią w 1973 r., a następnie otworzenie ambasad w Wellington (2004 r.) oraz Warszawie (2005 r.). Można zatem pokusić się o stwierdzenie, iż to działania polskiego Konsula Generalnego w Nowej Zelandii, Kazimierza Wodzickiego, podczas II wojny światowej stanowią zaczyn współpracy bilateralnej, rozpoznawalności polskich starań w budowę młodego państwa nowozelandzkiego oraz perspektywy dla kolejnych pokoleń Polaków, które mają możliwość kultywowania swojego patriotyzmu w polonijnych instytucjach Wyspy Północnej i Południowej, tak bardzo wspieranych przez małżeństwo Kazimierza i Marii Wodzickich.

BIBLIOGRAFIA

- Baranowski Z., *Order za ratowanie dzieci*, „Nasz Dziennik”, 6.09.2011, Nr 207 (4138).
- Daszkiewicz P., *Kazimierz Wodzicki*, „Kultura: Szkice, Opowiadania, Sprawozdania” 1988, nr 1/106-2/605, Paryż.
- Dopierała K., *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, Oficyna Wydawnicza Kucharski, Toruń 2004.
- Chodubski A., *Specyfika kształtowania się zbiorowości polonijnej w Nowej Zelandii w: Z Sybiru na drugą półkulę: wojenne losy Polskich Dzieci z Pa-*

²⁵ Oświadczenie Biura Rzecznika Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 9.05.2011 r.

- hiatua*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2007.
- Kałuski M., *Polacy w Nowej Zelandii*, Oficyna Wydawnicza Kucharski, Toruń 2006.
- Lencznarowicz J., *Diaspora polska w Nowej Zelandii*, [w:], Walaszek A., *Polska diaspora*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001.
- Manterys S., *Dwie ojczyzny: polskie dzieci w Nowej Zelandii: tułacze wspomnienia*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2006.
- Michowicz W., *Historia dyplomacji polskiej: 1939–1945*, PWN, Warszawa 1999
- Siekiera J., *Historia Dzieci z Pahiatua – z Kresów na Antypody*, „Polonia Journal” 2018 nr 8, s. 205–221.
- Siekiera J., *Rola prasy polonijnej w integracji środowiska polskiego w Nowej Zelandii*, [w:] Kopecka-Piech K., Wasilewski K. (red.), *Lokalne, regionalne, transnarodowe. Rola mediów w kształtowaniu wspólnot*, Stowarzyszenie Naukowe „Polska w Świecie”. Gorzów Wielkopolski 2016.
- Roy-Wojciechowski J., Parker A. (2006), *Polski Nowozelandczyk: nadzwyczajna historia życia dziecka z Polesia*, Lublin, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2006.
- Wasilewska M., Żywucka-Kozłowska E., *Środowisko polonijne w ocenie mieszkańców Polski*, [w:] Leoński J., Wątróbski L., *Diaspora; Socjologiczne, kulturowe, językowe i historyczne szkice o polskiej diasporze*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2006.
- Zdziech D., *Pahiatua – „Mała Polska” małych Polaków*, Societas Vistulana, Kraków 2007.

ŹRÓDŁA INFORMATYCZNE

- Strona internetowa „Gazety Polonia”: <http://www.gazetapolonia.nz/pl/content/historia-kazimierza-wodzickiego> [dostęp 7 marca 2019 r.]
- Strona internetowa Ministerstwa Spraw Zagranicznych: https://wellington.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wspomnienie_kazimierza_i_marii_wodzickich?printMode=true [dostęp: 7 marca 2019 r.]

Strona internetowa New Zealand Electronic Text Collection: <http://nzetc.victoria.ac.nz/tm/scholarly/name-209684.html> [dostęp: 7 marca 2019 r.]

Strona internetowa Te Ara; The Encyclopedia of New Zealand: <https://teara.govt.nz/en/biographies/5w45/wodzicki-kazimierz-antoni-z-granowa> [dostęp: 7 marca 2019 r.]

Strona internetowa United Nations High Commissioner for Refugees: <https://www.unhcr.org/> [dostęp 7 marca 2019 r.]

INNE

Broszura informacyjna Ambasady RP w Wellington: *45 Years of Diplomatic Relations Poland & New Zealand: Friendship, Partnership, Cooperation*, Wellington 2018.

Komunikat o nadaniu orderu Odrodzenia Polski zgodnie z Zarządzeniem z dnia 10 lutego 1985 r. Dz. U. Londyn, 27 lipca 1985 r. Nr. 3.

Oświadczenie Biura Rzecznika Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 9.05.2011 r.

Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o nadaniu orderów i odznaczeń z dnia 9 maja 2011 r. (M.P.2011.73.731).

Raport Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, *Klasyfikacja placówek pod względem zadań w ramach współpracy z Polonią i Polakami za granicą* z dnia 1.08.2012 r.

Wykład I. Zdziech na konferencji ANZORA „Polacy na Pacyfiku”, *Kazimierz Antoni hrabia Wodzicki. Z Krakowa do Wellington*, Kraków 7.12.2012.

Wywiad autorki z D. Zdziechem, Kraków 19.01.2019.

Wywiad autorki z G. McKnight, Pahiatua 21.11.2015.

Wywiad autorki z W. Hinton, Warszawa 22.01.2015.

Wywiad autorki ze Z. Gniatkowskim, Wellington 8.03.2016.